GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10 exemplarz gr. 6.

№ 213.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 5 Sierpnia 1827 roku, w Niedzielę.

— WARSZAWA. —

Konwencja mająca na celu uregulowanie stosunków służby pocztowéj, między Królestwem polskiém a Prussami, w Berlinie dnia 20 Marca r. b. zawarta.

(Ciąg dalszy)

§. 5. *Ceduły wskazujące czas przybycia i odéjścia poczt. (Ceduły godzinowe)*

Ceduły wskazujące czas przybycia i odéjścia poczt czyli tak zwane: (Ceduły godzinowe) kończą swój bieg na urzędzie pocztowym pogranicznym, z przeciwnéj strony będącym, i powinny być co poczta zwracane do urzędu pocztowego, oneż wyprawiającego.

W zamiarze utrzymania dokładniéjszéj kontrolli co do expedycji, i co do zatrzymywania się poczt na stacjach granicznych, urzęda pograniczne, obowiązane są przesyłać do urzędu pogranicznego ościennego, oddzielne świadectwo, w którém zapiszą, tak jak na cedule godzinowéj, dzień i godzinę, w których poczta została expedjowaną. Takowe świadectwo, po wyrażeniu na niém czasu nadéjścia poczty, urząd na granicy przeciwnéj położony, dołączy do nowéj ceduły godzinowéj, którą opatrzona być powinna poczta daléj przez niego expedjowana.

§. 6. *Urzęda pocztowe graniczne*

Urzęda pocztowe graniczne utrzymywane być mają następujące.

ze strony Polski:	*ze strony Pruss:*
Wierzbołowo.	Stałupiany (Stallupühnen).
Grajewo	Ełk (Łyck)
Mława	Niborg (Neideburg).
Dobrzyń	Gołub (Gollub).
Służewo	Toruń (Thorn).
Słupca	Strzałkowo.
Kalisz	Ostrowo.
Częstochowa	Lubliniec (Lublinitz).

§. 7. *Urzęda pocztowe w bezpośrednim związku kart pocztowych zostające.*

Nietylko urzęda pocztowe, w paragrafie poprzednim wymienione, będą obowiązanemi do formowania co poczta kart pocztowych bezpośrednich, lecz oraz dla ułatwienia ile możności pracy na urzędach tychże pogranicznych, podobnież karty bezpośrednie, wymieniane będą tak przy pocztach konnych, jako i przy wozowych między urzędami pocztowemi następującemi, jako to.

między Wierzbołowem	a Gumbinem.
— Marjempolem	a Gumbinem
— Warszawą	a Królewcem.
— Dobrzyniem	a Gołubiem
— Lipnem	a Gołubiem.
— Warszawą	a Gdańskiem.
— Warszawą	a Poznaniem.
— Warszawą	a Berlinem.
— Warszawą	a Wrocławiem.
między Częstochową	a Wrocławiem.
— Częstochową	a Opolem (Oppeln)
— Kaliszem	a Krotoszynem.

Karty te pocztowe bezpośrednie między urzędami powyższemi utrzymywane, obéjmować w sobie będą nietylko wykaz korrespondencji miéjscowych ale i wszelkich listów, pakietów i transportów pieniężnych, którebv do tychże urzędów, z dalszych miéjsc expedjowane, lub na dalszy transport przeznaczone były.

II.

Przepisy wskazujące prawidła, zachować się winne przy expedjowaniu korrespondencji, oraz przy utrzymywaniu rachunkowości co do obliczania i wzajemnej opłaty portorji pocztowego.

§. 8. *Jakie korrespondencje mają być expedjowane w kartach wzajemnych*

W kartach pocztowych bezpośrednich artykułem 7 wskazanych, expedjowane będą. *a)* Ze strony poczt polskich do Pruss.

1. Wszystkie listy, transporta pieniężne, towary i inne przedmioty do obrębu poczt królestwa pruskiego przeznaczone, a na pocztach polskich oddane.

2. Wszystkie listy, posyłki pieniężne, towary i inne przedmioty oddane na pocztach polskich, a przeznaczone do krajów i miast zagranicznych jak następuje: do Ameryki, do Państw, miast wolnych i ich okręgów, składających Rzeszę niemiecką (wyjąwszy Arcy-xięztwo Austryjackie), do Danji, Anglji, Francji, Norwegji, Niderlandów, Portugalji, Szwecji, Szwajcarji, i Hiszpanji.

Rzeczy przeznaczone do Czech, będą równie do poczt pruskich expedjowane, o ileby podług położenia jeograficznego, z powodu bliższości miéjsca powzięte mogło być przekonanie, iż expedycja przez rzeczone poczty pruskie, będzie mogła być najśpiesznéj uskutecznianą, i w takich tylko przypadkach skoroby konwencja z dyrekcją poczt Cesarstwa Austrjackiego zawarta, expedjowaniu podobnemu przeciwną nie była.

b) Ze strony poczt pruskich do Polski.

1. Wszystkie korrespondencje, wszyskie pakiety pieniężne, towary i inne przedmioty przeznaczone do Polski, a na poczty pruskie oddane.

2. Wszystkie listy, transporta pieniężne, i towary lub inne rzeczy, nadeszłe z krajów zagranicznych do Pruss, a przeznaczone do królestwa polskiego.

§. 9. *Przesyłanie i kierunek expedycji listów oraz innych przedmiotów.*

Przesyłanie i kierunek expedycji listów i pieniędzy, ma się odbywać najprostszą drogą, czzyli raczéj tą drogą przez którą transport w najkrótszym czasie uskutecznionym być może.

Inne zaś rzeczy na pocztę wozową przeznaczone o ile ich wprowadzenie do królestwa polskiego jest

dozwolone, mają być odsyłane traktami jakie ku temu przez rozporządzenia celne królestwa polskiego są wskazane.

§. 10. *Sposób expedjowania i odsyłania kart podwójnych. (Duplikatów).*

W ankartowaniu poczt postępować się będzie wedle sposobu dotąd używanego, to jest: iż w kartach pocztowych wszystkie adressa szczegółowo wpisywane będą. Karty takowe, tak ze strony poczt pruskich, jako i ze strony poczt polskich formowane będą, podług wzoru obok dołączonego pod literą B.

Jeżeli list lub jaki inny przedmiot, nie jest do tego miéjsca przeznaczony, dokąd karta jest expedjowana, natenczas miéjsce przeznaczenia listu, lub przedmiotu tego, w karcie powyższéj wymienione być powinno.

Wszystkie karty bez wyjątku, będą podwójnie expedjowane, a drugi exemplarz onychże (Duplikat) ma być najpóźniéj, następującą zaraz pocztą odesłany. Urząd pocztowy odbierający kartę, przekonawszy się o rzetelności onejże, obowiązany jest poświadczyć takową i pierwszą nadchodzącą pocztą zwrócić do urzędu, z którego nadeszła.

§. 11. *Porto graniczne.*

Dla zaprowadzenia równości w opłacie portorji, od listów i innych przedmiotów, które wzajemnie między Polską a Prussami są przesyłane, oprócz opłaty pogressyjnéj, podług taxy do właściwych urzędów pogranicznych obliczonéj, dodawać się ma część portorji tak zwanego *granicznego wchodowego i wychodowego*, które następnie jest postanowione:

1. Od listu pojedynczego, jeden grosz srebrny pruski, czyli 6 groszy polskich.

2. Od 100 talarów (600 złotych polskich w monecie srebrnéj) 4 grosze pruskie, czyli 24 grosze polskie.

3. Od 100 talarów (600 złotych polskich w złocie) 2 grosze pruskie, czyli 12 groszy polskich.

4. Od funta jakichkolwiek bądź rzeczy 4 feniki pruskie ($\frac{1}{3}$ srebrnego grosza) czyli 2 grosze polskie.

Ponieważ taxa listowa polska, obejmuje oraz w sobie porto graniczne od wszelkich listów za granicę przeznaczonych lub z zagranicy przychodzących, przeto portorjum graniczne co do samych listów, po groszu srebrnym pruskim, podług najniższéj pozycji oznaczone, pobierane będzie, na korzyść kassy pocztowéj pruskiéj, a to od wszelkich listów do Pruss wchodzących lub z Pruss wychodzących. Do liczby listów, które na korzyść kass pocztowych pruskich są obciążone tam i na powrót opłatą graniczną powyżéj wzmiankowaną, liczone będą prócz listów pojedynczych, wszystkie inne listy obéjmujące w sobie pisma (Schriften) aż do wagi czterech łótów, włącznie i listy, które mieszczą w sobie małe kwoty pieniężne nie przenoszące pięciu złotych polskich, czyli 25 groszy sre-brnych pruskich wyłącznie.

Lecz porto graniczne, od transportów w srebrze, w złocie, lub od innych rzeczy, zarówno dzielonem będzie przy wszelkich objektach wzajemnie do Pruss i do Polski idących, w ten sposób, iż jedna połowa téj opłaty do kass pruskich, a druga do kass polskich należéć będzie.

Na listach uważanych za adressa należące do transportów pieniędzy lub rzeczy jakich bądź, wyjąwszy pakiety pisma obéjmujące; żadne porto graniczne z strony poczt polskich, doliczaném nie będzie, choćiażby nawet wagę listu pojedynczego przewyższały. Porto graniczne takowe tylko od samych pakietów pobierać wolno.

§. 12. *Wskazanie, z czego się składa portorjum.*

Opłata pocztowa (porto) która ma bydź liczona od korrespondencji, transportów pieniężnych i pakietów między dwiema pocztami wzajemnie sobie dowożonych, składać się będzie:

1. Co do korrespondencji wewnętrznéj, przesyłek pieniężnych, i rzeczy przeznaczonych z jednego kraju do drugiego. — *a)* Z opłaty która się nachuje do poczty pogranicznéj, podług taryffy urzędu pocztowego expedjującego. — *b)* Z portorji granicznego paragrafem 11 wskazanego. — *c)* Z portorji rachowanego od poczty pogranicznéj, na przeciwnéj stronie położonéj, aż do miéjsca, gdzie transport ma być doręczonym.

2. Co do korrespondencji, przesyłek pieniężnych i rzeczy, które nadsyłane będąc z krajów zagranicznych, przechodzą przez Prussy i do Polski są przeznaczone, będzie się liczyć: *a)* Porto, opłacane sposobem awansu przez Prussy, pocztom zagranicznym, od listów i innych rzeczy tymże pocztom zagranicznym powierzanych, a które też poczty, do urzędów pogranicznych pruskich dowożą. — *b)* Porto pruskie tranzytowe, obejmujące w sobie oraz porto pruskie pograniczne (§. 22). — *c)* Połowa portorji granicznego przypadającego kassie pocztowéj Królestwa polskiego podług §. 11. — *d)* Porto wewnętrzne polskie, obliczone podług taryffy od granicy aż do miéjsca, do którego transporta są przeznaczone.

3. Co się tycze korrespondencji, tudzież pieniędzy i innych objektów z Królestwa polskiego za granicę przesyłanych, a na transito przez Prussy przechodzących, taxa, składać się będzie: *a)* Z portorji wewnętrznego polskiego, od miéjsca zkąd transport wychodzi, aż do urzędu pocztowego pogranicznego. — *b)* Z połowy portorji granicznego przypadającego kassie pocztowéj Królestwa polskiego, stosownie do §. 11. — c) Z transito portorji pruskiego, w którém zamieszczone jest oraz porto graniczne (§. 22). Z porto zagranicznego, obliczonego od punktu, z którego transport z granic pruskich wychodzi.

Ponieważ porto przynależne kassom pocztowym pruskim winno być opłacane w kurancie pruskim, mogą przeto urzęda pocztowe polskie, dla pokrycia straty z wymiany monety polskiéj na pruską wynikającéj, pobierać pewne agio, od wszelkich rzeczy opłatą portorjiną obciążonych, które albo z Pruss przychodzą, albo przez Prussy przechodzą, lub które nakoniec będąc zafrankowane do Pruss samych, albo na transito do krajów zagranicznych są przeznaczone.

Dyrekcja jeneralna poczt Królestwa polskiego obowiązana jest czuwać, aby żadne nadużycia nie wcisnęły się w pobieraniu agio, i ażeby toż agio było oznaczone rok rocznie podług istniejącego kursu.

Układ teraźniéjszy podług którego urzęda pocztowe pruskie pobierają opłaty portoryjne w monecie polskiéj, i dodają pewne agio od każdego listu adressowanego do Polski, nie będzie odtąd już miał miéjsca.

Oprócz portorji wyżéj wyszczególnionego i dopiéro co rzeczonego agio, nic więcéj urzędom pocztowym polskim od rzeczy z Pruss przychodzących lub odchodzących do Pruss, nie będzie wolno pobierać. Również urzęda pocztowe pruskie od wszelkich objektów z Polski przychodzących lub expedjowa-

nych do Polski, nic więcéj nad taxę wyżéj wskazaną domagać się nie mogą.

Skoro dla pożytku publiczności expedycja wzajemnych posyłek nastąpić będzie mogła inną drogą, jak tą, która bieg poczt zwyczajny wskazuje, z kommunikacji podobnych korzystać należy.

W takim wypadku porto listowe będzie się liczyć podług taxy kursu prostego pocztowego, chociażby nawet list dłuższą przebiegł drogę. — I tak naprzykład, gdyby między Berlinem a Warszawą za pomocą poczty idącéj na Wrocław lub Toruń, można było utworzyć nową kommunikację, z któréjby chciano korzystać, natenczas porto listowe rachowane zawsze będzie podług taxy na prostym trakcie z Berlina do Strzałków i Słupcę do Warszawy ustanowionéj.

Co się tycze pieniędzy i wszelkich objektów, przesyłanych dyliżansem, wolno będzie obu stronom kontraktującym rachować porto, albo podług taxy kursu pocztowego, przez który pomienione objekta przechodzić będą, lub też w miarę taryffy prostym traktem wypadającéj.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wydział Zup Rumfordzkich.

Przez mies. Lip. wydano *Zup Rumf.* za bilet: porcji 1774; a przychodzącym bez biletów, porcji 706; czyli ogółem posilono 2480 osób. Brak funduszów stałych i dostatecznych, niedozwala gotować jak tylko 80 porcji dziennie, chociażby więcéj wymagała potrzeba, gdyż znaczna ilość ubogich odchodzi, niemogąc téj pomocy otrzymać. Oby serca miłosierne i do czynów błogich skłonne, raczyły się przekonać ile tego rodzaju jałmużna jest użyteczna! — Oby stale udzielaném wsparciem przyczynić się chciały, do ochronienia od głodu tém większéj liczby biednych, osobliwie teraz przy zmniéjszających się robotach, a przy wzmagającéj się drożyźnie! — WJP *Anthonin* mąż litościwy i niespracowany gdzie może ulgę przynieść cierpiącéj ludzkości, przyjmuje na ten przedmiot ofiary czy na raz dane, czy co miesiąc opłacać się mające; mieszka on w własnym domu naprzeciw *Zygmunta* na rogu ulicy Senatorskiéj i Krakowskiego Przedmieścia pod Nr. 457. — Prezes Wydziału Zup Rumfordzkich. — Władysław Hrabia *Ostrowski.*

z Lublina dnia 30 Lipca.

Nauczyciel muzyki JP. Ludwik Romme powodowany chęcią upowszechnienia muzykalnéj nauki, i ułatwienia sposobności ku nabyciu onéj dla młodzieży Szkoły wojewódzkiej Lubelskiéj niemogącéj osobnych metrom opłacać godzin, szczęśliwym pomysłem przedsiéwziął przed dwoma laty sposobem Lankastra dawać lekcje muzyki wokalnéj i instrumentalnéj, w jednéj godzinie razem sześciu uczniom, razy trzy na tydzień. — Przedsięwzięcie to pomyślny otrzymało skutek, albowiem w rok po zaczęciu téj nauki, w przytomności Władz miéjscowych publicznie examinowani uczniowie okazali, jak wielki w tak krótkim czasie uczynili postęp, oraz, że sposób powyższy pożądane zapewnia korzyści; jakoż po otrzymanym w téj mierze raporcie, wysoka Kommissjia rządowa W. R. i O. P. reskryptami swemi upoważniwszy JP. Romme do dalszego postępowania, wynagrodziła łaskawie pierwsze jego usiłowania, i zapewniła protekcję uważając go nauczycielem muzyki i śpiewów przy Szkole wdzkiej lubelskiéj. — Gorliwy i niezmordowany w swym zawodzie JP. Romme, pracując rok drugi z uczniami 12 na dwa oddziały podzielonemi, doprowadził ich do tego stopnia teorji i praktyki muzykalnéj, że w czasie publicznego popisu w dniu 28. b. m. i r. w przytomności JW. Prezesa Kommissji wojewódzkiéj, niemniéj JWW. Jenerałów Rożnieckiego i Wejsenhoffa, podówczas tu znajdujących się, także w obec licznie zebranéj Publiczności odbytego, odegraniem kilku sztuk na skrzypcach, altówkach i basetli, tudzież śpiéwem, nie tylko zupełne sprawili zadowolnienie, ale nadto zadziwili znawców wiedzących o trudnościach instrumentów rzniętych. — Piękna postawa młodzieży, szczególniéj JP. Andrzeja Smolikowskiego, Konstantego Kogutowskiego i Wiercinskiego, trzymanie skrzypców, prowadzenie smyczka, pewność tonu i zachowanie wszelkich prawideł muzykalnych, jakie najpierwsi mistrzowie wskazali, wszystko to osobliwie przy odegraniu kwartetu Rodego z *Es* okazane, zapewnia, że uczący się w niedługim czasie dostąpią wysokiego szczebla. — W muzyce wokalnéj JP. Newelski głosem basowym mocnym, śmiałym, czystym choć w najniższych tonach, przyjemnie dał się słyszeć, śpiewając Duet z JP. Dulębą z opery Sroka złodziej. — W końcu usposobienie uczniów co do tempa, wyrachowania czasu, pauzowania przy towarzyszeniu w kompletnych dziełach, jakiém jest koncert Riesa z *Es* na fortepiano, okazaném zostało; koncert ten odegrała uproszona JPanna Ewa Smolikowska biorąca lekcje od tegoż nauczyciela JP. Romme, z taką doskonałością jakiéj tylko od rzadkiego talentu i mistrzowskiéj gry spodziewać się można było. — Uszczęśliwienia i pociechy rodziców tych młodych uczniów, trudno opisać. — Dodać tu należy, że JP. Romme naukę muzyki i spiewów przy szkołach tutejszych tak urządzić zamierzył, ażeby w każdym roku szkolnym 6 uczniów zaczynało, i tyleż kończyło rzeczoną naukę, przez co w nieprzerwaném istnieniu utrzymanąby została.

AMERYKA

Jest już rzeczą niezawodną, że pokój między Brazylją i Z. K. A. P. nie będzie przerwany. — Składki dla Greków w ostatnim kraju uczyniły 44,000 dolarów.

— Jak wielki jest handel w Vera — Cruz, z tąd wnosić można, iż samego cła od towarów wprowadzonych, zapłacono od 1 Lipca 1826 do 31 Marca 1827, 4,600,000 piastrów.

— Kongres południowo amerykański rospoczął swoje posiedzenia w Tunga dnia 1 Maja, lecz we 12 dni potém przeniósł je do Bogota, dokąd i Boliwar ma przybyć. Prowincja Guajaquil chce się odłączyć od Kolumbji; wojska téj rzeczypospolitéj mają opuścić Peru.

— W rzeczypospolitéj Guatimala ma być uchwalone prawo, zabraniające handlu krajowego kupcom zagranicznym; największą z tąd stratę ponieśli by północni Amerykanie.

—Wybór nowego prezydenta Z. K. A. P. padnie zapewne na jenerała Jackson.

— Lankaster wynalazca metody wzajemnego uczenia, powrócił do północnéj Ameryki. Usiłowania jego w południowych rzeczachpospolitych niebyły zupełnie pomyślne. (G. H.)

ANGLJA.

z Londynu dnia 20 Lipca.

Dwaj młodzi uczeni, magister i doktór, założyli się niedawno w Liwerpolu, że w jednym ciągu u-

płyną 18 mil angielskich; doktor wygrał zakład, gdyż magister w połowie drogi musiał się ratować na czółno.

— W tych dniach wydarzyła się w Glazgowie rozczulająca scena: Pewien majtek przepędziwszy w Indjach lat kilkanaście, wrócił do Anglji z majątkiem zarobionym i przebiegał całe Królestwo wzdłuż i wszerz szukając nadaremnie żony, o któréj nie miał żadnéj wiadomości, od czasu, jak się z ojczyzny był oddalił. Przechodząc zmartwiony przez ulicę w Glazgowie, słyszy głos dobrze sobie znany, wołający: *Piękne i dobre śledzie do sprzedania!* Ogląda się i poznaje opuszczoną żonę, która przywiedziona do ubóstwa ze sprzedaży śledzi nędzne życie utrzymywała; w jednéj prawie chwili, rzuca się w jéj objęcie, wyrywa jéj koszyk z ręku, rozrzuca na ulicę śledzie i prowadzi ją do najbliższego sklepu, aby ją przebrać od stóp do głowy.

— Jeneralny inspektor handlu przywozowego i wywozowego ogłosił rapport, obejmujący spis przywiezionych i w kraju zużytych towarów od r. 1790 do 1826. Kto nie zna przyczyn, mających wpływ na rozmaite koleje handlowe, temu zdawać się będzie rzeczą nadzwyczajną, że co do niektórych artykułów tak wielka zaszła zmiana, a co do innych przywóz prawie jednakowy pozostał. Konsumpcja masła znacznie się pomnożyła, ale jeszcze bardziéj uderza różnica przywozu kawy, gdy bowiem w r. 1790 tylko 973,110 funt. jéj wypotrzebowano, tymczasem w r. 1826 przywieziono jéj na wewnętrzną konsumpcję 12,728,227 funt. Przywóz wełny powiększył się z 40,000,000 do 180,000,000 funtów. Bawełny przywieziono r. 1790 tylko 39,603,451 funt. a w roku przeszłym 159,999,646. Herbaty wypili Anglicy w r. 1790 tylko 16,898,867 funt., a w roku 1826 wypotrzebowali jéj 25,238,074 funtów. Przywóz cukru podwoił się; win i wódek nie doznał prawie żadnéj zmiany, ale natomiast rumu wprowadzono r. 1826 galon: 3,417,394, gdy tymczasem w r. 1790 tylko 1,540,529 galonów napoju tego przywieziono. Jedwabiu surowego i przędzonego wprowadzono 1790 roku 449,151 funt; a 1826 r. 1,963,377 funtów. — Z rapportu o stęplowych dochodach dowiadujemy się, że od lat 26 najmniéj w r. 1802 stęplowano gazet, gdyż tylko 15,232,039 exemplarzy, gdy tymczasem w r. 1826, już ich ostęplowano 26,980,552 exemplarzy.

— Zastosowano już na Tamizie wynalazek Browna. Jest to nowy sposób nadawania ruchu statkom przez spalenie w cylindrze gazu, które sprawia w nim próżnię.

— Synowiec Pana Rotschyld ożenił się z córką P. Samuels; posag nowo-zaślubionéj, ma wynosić 40,000,000 złp.

— Donoszą z Indji, że na obiedzie tegorocznego święta *oczyszczenia*, odbywającego się nad brzegiem morza, znajdowało się do 50,000 pielgrzymów. Główna ceremonja zasadza się na przebłaganiu morza przez ofiary według możności każdego pielgrzyma i na kąpaniu się w niém, co często jest rzeczą niebezpieczną, gdyż przebywające na brzegach tygrysy napadają na ludzi. Po kąpieli udają się pielgrzymi do pobliskiéj kaplicy, poświęconéj mędrcówi *Kapila Muni*, w którego wcielić się miało bóstwo *Wisztnuji* który jak niesie podanie, zabić miał łyskiem swego oka, 20,000 synów króla *Sagara*, którzy szukając zbiegłego konia swego ojca, rozmyślania jego przerwali. (G B i H.)

S Y N O N I M A.

Kochać, *Kochać się*.

Okazywać miłość lub dawać jéj dowody, jest obu tych słów znaczenie. Widoczną między niémi różnicę stanowi zaimek *się*; ztąd *kochać*, jest słowo *czynne*, *kochać się*, *zaimkowe*. *Składnia rządu* rozróżnia także te słowa; *kochać* rządzi czwartym, *kochać się* siódmym przypadkiem z przedimkiem *w*. Kiedy słowo *kochać* używa się *biernie* albo *bezosobiście* z zaimkiem *się*, *rząd* ten będzie więc skazówką, czyli *kochać się* ma znaczenie *czynne* albo *zaimkowe*. W przykładzie: *kogo się kocha*, nie zawsze można *się* w *nim kochać*; nikt nie zaprzeczy, że pierwsze wyrażenie, mimo zaimek *się*, jest *czynne*.

W uczuciach namiętności, które wznieca miłość jednéj płci ku drugiéj, *kochający* jest więcéj względem swojego przedmiotu czynny; *kochający się* więcéj samym sobą zajęty. Gdy *kochający* o swojéj miłości przekonywa; *kochający się* przestaje na wzdychaniu. *Kochający* wszystko czyni, czém się może podobać, czém sobie wzajemność zyskać; *kochającego się* każdy krok zatrważa: do celu swoich życzeń pędzi z pośpiechem i wraca się w téj saméj chwili. *Kochający* może już pozyskał wzajemność, lub ma nadzieję pozyskania jéj swojém postępowaniem; *kochający się* nie ma wzajemności, bo względem osoby, w któréj *się kocha*, jeszcze nie jest czynny. *Kochający* nie robi tajemnicy z miłości swojéj; *kochający się* rzadko komu odkrywa stan swojego serca, a jednak mimowolnie wydaje się przed wszystkimi, że miłość nim włada. Kochający postępuje wolno, śmiało, niekiedy zarozumiale i z pewnością; *kochający się* jest jakby skrępowany, wszelkie sposoby zbliżenia się do miotającego nim przedmiotu, zdają mu się trudne, sam sobie ubliża, wszystko na opak bierze, a poczuwając się do tysiącznych niedoskonałości, częstokroć nawet nadzieję oddala od siebie. *Kochającego* znamionuje radość, ukontentowanie, wesołość — sama słodycz rozléwa się na jego twarzy; na *kochającym się* widzim wyraz pomieszania, niespokojności, smutku, *kochający* używa więc przyjemności, *kochający się* cierpi; ow śmieje się, ten płacze. *Kochana* osoba zawsze wie od kogo jest *kochaną*; ale nie zawsze, kto *się* wniéj kocha: możnaby zatém powiedzieć, że *kochający się* dopiero po oświadczeniu miłości, zaczyna *kochać*. Kto *się* nie *kochał*, a kocha, ma wzgląd na różne rzeczy, jako to; urodzenie, stan, wziętość, znaczenie, majątek, talenta i inne zalety *kochanéj* osoby; kto *się kocha*, na nic nie zważa: dla niego to *miłość ślepą* malują. Z słowem *kochać*, łączy się pewny rodzaj umiarkowania; *kochać się* wyraża namiętność w całém jéj znaczeniu. *Kochającemu* odmówiona wzajemność sprawi tylko zmartwienie; *kochającego się* może częstokroć przyprowadzić do ostateczności. *Kochający* w takim razie robi inny wybór; *kochający się* miłość swoją poniesie do grobu.

Kochać można więcéj i oboiéj płci osób; ale *kochać się* tylko w jednéj, którą na ten cel przeznaczyła sama natura. I tak, mówimy *np. przyjaciel kocha przyjaciela*; ale nie powiemy, chyba tylko przez żart, że *jeden kocha się w drugim*.

Co do pomysłów, które możemy albo powinniśmy *kochać* (*), znaczenie tych słów jest równie względne na *osobę* i *przedmiot*. Kochać wyraża zawsze *osobę czynną*, a *przedmiot bierny*, *kochać się* wyraża osobę zarazem *czynną* i *bierną* względem *przedmiotu*. *Kochać np. nauki*, jest to samo, co opiekować się niemi, czynić im zaszczyt, chwalić, wspierać je, zachęcać do nich; *kochać się w naukach* znaczy tyle, co być samemu uczonym, pracować, czynić co raz większy w nich postęp, i nie módz niejako żyć bez nich.

Zwierzęta i rzeczy nigdy nie mogą być słowa *kochać* przedmiotem; wszelakoż *kochać się* w nich można. Nie mówią zatém: *kocha psy* i *strzelby*, ale *kocha się w psach* i *strzelbach*.

Kochać się bez wyrażenia przedmiotu kochania, znaczy *kochać siebie samego*, i jest blisko znaczne *kochać się w sobie*. W tém porównaniu *kochać się* jest obowiązkiem każdego: bo *pierwsza miłość od siebie*; *kochać się* zaś *w sobie* jest to być samolubem, próżnym, zbytecznie samym sobą zajętym, mieć wiele miłości własnéj i tylko w samym sobie upodobanie: co zawsze jest źle widzianém, naganném i niekiedy śmiesznem. X. Bo. ....

(*) Zobacz w Gazecie dawniéjszéj Synonima: *kochać, miłować, lubić*.

Widowiska w Stolicy.

Dziś w amfiteatr. łazien. Porwanie Aspazji, w razie niepogody w teatrze zwycz. komedja Zuzia czyli Zaślubiny z rozsądku. Balet Parys.

Sztuki gimnastyczne P. Kotler w ogrodzie Foxhalu, na Now. Swiecie.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynnoci.

Do dzisiéjszéj Gazety, załączony jest Ner 81 Dziennika Obwieszczeń.